

**Przemysław Ziółkowski**

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## **KOREPETYCJE: WSPARCIE CZY PORAŻKA WSPÓŁCZESNEJ DYDAKTYKI?**

Na każdym słupie ogłoszeniowym, na przystankach autobusowych, na tablicach ogłoszeń w supermarketach i osiedlowych sklepach, czy nawet na tablicy samorządu uczniowskiego w szkole znaleźć dzisiaj można niejedną ofertę udzielania korepetycji. W najpopularniejszej internetowej przeglądarce, po wpisaniu hasła „korepetycje”, pierwszym odnośnikiem będzie link do strony z ofertą 45 000 korepetycji, a dopiero na kolejnych stronach można doszukać się jednego odnośnika do definicji. Kilkaset tysięcy ofert od korepetytorów najróżniejszych przedmiotów wypełnia zasoby Internetu oraz rubryki w prasie codziennej. Lista dziedzin rozpoczyna się od „a” – np. aktorstwo, czy akupresura i poprzez wszystkie litery alfabetu kończy na „z” – np. zarządzanie ale również zootechnika. O ile przedmiotem korepetycji są dziedziny niszowe, co można by tłumaczyć ich rzadkością, to jednak ogromna liczba ofert z przedmiotów wiodących, uczonych w szkołach od najmłodszych lat, dzień po dniu, daje powody do refleksji i niepokoju.

Zjawisko korepetycji istnieje od dawna, a na przestrzeni lat było postrzegane w różny sposób, raz jako zjawisko pozytywne, innym razem – jako negatywne. W ostatnich kilkunastu latach problem korepetycji stał się coraz bardziej poważny i powszechny, a mimo tego i tak przez wielu zdaje się być ignorowany. Szczególnie dziwi fakt, że ignorancją wykazują się władze oświatowe, dla których przecież fakt, że uczniowie zmuszeni są korzystać z odpłatnej pomocy w nauce w kraju gdzie konstytucja gwarantuje „Bezpłatną naukę” powinien być jeśli nie niepokojący, to z pewnością wstydlivy, wszak świadczy on o nieudolności i bezradności kierowanego przez nich systemu.

Czy korepetycje są potrzebne? Sądząc po ilości ofert, zapotrzebowanie jest ogromne i popyt stale rośnie. Ale czy są niezbędne? Czy tradycyjny system szkolny nie jest w stanie zrealizować należycie wszystkich potrzeb edukacyjnych uczniów? Czy korepetycje są trendem, czy wręcz presją

środowiska uczniowskiego, zarówno wśród rodziców jak i kolegów w klasie? Czy korepetycje wspierają system edukacji, wyrównują, czy może pogłębiają nierówności w poziomie wiedzy? Jak uczniowie korzystający z korepetycji odbierają starania nauczycieli w szkole? Czy lub jak pobieranie korepetycji wpływa na progres w przyswajaniu wiedzy? Czy bez korepetycji współczesny uczeń może w ogóle zdać jeszcze trudny egzamin?

Samo słowo korepetycje oznacza nic innego jak „wspólne powtarzanie” (łac. *con* – razem + *repetitio* – powtarzanie). Zgodnie z definicją przyjętą przez Wincentego Okonia w *Nowym Słowniku Pedagogicznym*, korepetycja to: *płatna z reguły pomoc udzielana prywatnie pojedynczym uczniom lub grupom uczniów, w celu wyrównania opóźnienia w nauce lub osiągnięcia wyróżniających wyników. Korepetycji pobierają również kandydaci na studia wyższe i studenci, zwłaszcza w okresie przygotowania do egzaminów wstępnych lub konkursowych* (Okoń 2007, s.193). Korepetytor zaś, to: *nauczyciel prywatny, często niekwalifikowany, udzielający uczniom pomocy w uzupełnianiu braków w wiadomościach, w odrabianiu systematycznych lekcji lub w nauce dodatkowej* (Okoń 2007, s.193).

W historii polskiej edukacji zjawisko korepetycji było różnie interpretowane przez społeczeństwo. Po roku 1945 szkoła była uważana za instytucję idealną, niewymagającą żadnych poprawek, zatem korepetycje były przedstawiane jako zbędne, a nawet szkodliwe. W latach sześćdziesiątych XX wieku dał się zauważyć wzrost zainteresowania korepetycjami, czego przyczyną było zapewne wprowadzenie przez państwo punktów preferencyjnych na studia wyższe dla młodzieży z klasy robotniczej i chłopskiej. Z kolei w latach dziewięćdziesiątych XX wieku stały się sposobem uzupełniania braków kształcenia masowego młodzieży i były przyjmowane jako coś naturalnego i tak już pozostało do dnia dzisiejszego.

We współczesnym świecie problem korepetycji przybiera jeszcze mocniej na sile i staje się coraz bardziej powszechny. O ile początkowo ideą korepetycji było nadrobienie przez słabszych uczniów zaległości w szkole, o tyle dziś problem ten dotyczy już nie tylko dzieci niechętnych do nauki, ale jak uważa prof. M. Bray z Uniwersytetu w Hongkongu, również uczniów bardzo dobrych, dobrych oraz średnich. Zatem można by przyjąć, że powodem powszechności tego zjawiska jest szeroko rozumiana konkurencja w zdobywaniu wiedzy, a przez to rywalizacja o miejsca w renomowanych szkołach średnich, uczelniach wyższych, a ostatnio nawet w „dobrych” gimnazjach.

Od chwili, gdy jako korepetycje rozumiano pomoc w wykonaniu zadania domowego upłynęło sporo czasu, więc świat również poszedł do przodu.

Dzisiaj mianem tym określa się różnego rodzaju formy i metody działania w obszarze edukacji pozaszkolnej.

Podążając więc za wypracowaną powyżej definicją za korepetycje uznać można:

- korepetycje tradycyjne - spotkania indywidualne korepetytor-pobierający (zwykle w domu u jednego z wymienionych),
- korepetycje w małych 4-8 osobowych grupach, prowadzonych zwykle w małych ośrodkach,
- korepetycje, w formie zajęć uzupełniających, dla szerokiego grona słuchaczy (zasadniczo można mówić tu o typowym, rozszerzonym, dodatkowo wykładzie z możliwością zadawania pytań w dowolnym momencie),
- korepetycje dla wybitnie szerokiego audytorium (nierzadko ponad pięćset osób) – modne w krajach wschodnich,
- korepetycje internetowe typu on-line – w wersji „jeden na jeden”, „jeden na wielu”, wykorzystujące własne komunikatory lub publiczne typu Skype, jak też coraz bardziej popularne z uwagi na wygodę udostępniania i pobierania,
- korepetycje off-line, czyli „typowe lekcje” z różnorodnych zagadnień, przygotowane uprzednio i gotowe do pobrania w każdym momencie z portalu firmy korepetycyjnej, różnego rodzaju kursy zarówno językowe jak i tematyczne z różnych dziedzin, tak uzupełniające jak i te podstawowe są również formą korepetycji, konwersacje językowe i kilka innych form omówionych w dalszej treści.

W znaczeniu ilościowym można wyróżnić podstawowe działalności:

- korepetycje prowadzone doraźnie w celu opanowania bieżącego materiału z lekcji (najbliższe tradycyjnemu rozumieniu znaczenia korepetycji),
- kursy, które dotyczą jakiegoś konkretnego obszaru z dziedziny wiedzy – zwykle kilka tygodni do kilku miesięcy od 1 do 3 dni w tygodniu (przykładem mogą być tu rozmaite kursy komputerowe czy informatyczne oraz kursy językowe),
- ustawicznie prowadzone korepetycje, trwające zwykle przez cały rok szkolny 1 do 2 razy w tygodniu, przygotowujące do egzaminów (najpopularniejsze – przygotowujące do rozszerzonej matury – realizują zwykle cały program szkoły średniej) oraz występujące w innej częstotliwości, w zależności od rodzaju korepetycji, których formy rozwijają się z dnia na dzień.

Zastanowić się należy nad przyczynami podjęcia korepetycji. Czy to tylko rywalizacja o dobre szkoły średnie, uczelnie wyższe czy nawet gimnazja, czy to nieumiejętność zrozumiałego wyłożenia materiału, czy też może brak chęci lub kompetencji ze strony nauczyciela? Kolejny problem stanowi również przejście z jednego etapu edukacji do kolejnego. W rozmowach z pedagogami często słyszy się o problemie nierównego poziomu wiedzy uczniów pochodzących z różnych szkół, np. gimnazjalnych, a znajdujących się w jednej klasie szkoły ponadgimnazjalnej. Ponieważ nauczyciel uważa, do czego z resztą zobowiązuje go system edukacji, że materiał gimnazjalny jest przez ucznia przyswojony, przechodzi do następnego etapu nauki. Stąd też problem korepetycji pojawia się u coraz młodszych dzieci.

Wśród bezpośrednich przyczyn korzystania z korepetycji uczniowie, rodzice, a nawet sami nauczyciele wskazują problem tkwiący przede wszystkim w systemie oświaty, tzn. szkoły coraz częściej wymagają, a nie uczą, ograniczając swoją funkcję jedynie do certyfikacji wiedzy ucznia. Wielu uczniów nie posiada także elementarnej umiejętności uczenia się, bo przecież szkoła takiej kompetencji nie kształtuje. Na decyzję o podjęciu udziału w korepetycjach może mieć także wpływ poziom wykształcenia rodziców (czasami nie są w stanie pomóc swoim dzieciom) oraz warunki ekonomiczne rodziny (nawet gdy rodzice są w stanie pomóc swoim dzieciom to czasami nie mają na to czasu).

W konkursie ogłoszonym w styczniu 2004 roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu konkursie „Szkoła bez korepetycji” uczniowie, rodzice i nauczyciele wskazywali wiele powodów udziału w lekcjach prywatnych. Były to m.in.:

- zbyt liczne klasy, ubogie wyposażenie w nowoczesne środki dydaktyczne,
- niejednorodny poziom przygotowania ucznia do kolejnego etapu edukacji,
- ograniczenie bądź likwidacja zajęć dodatkowych czy możliwości korzystania z budynku szkoły po lekcjach,
- skrajne zmiany preferencji przedmiotowych,
- potrzeba indywidualnego traktowania ucznia ze względu na konstrukcję psychiczną, np. nieśmiałość,
- otwartość rodziców na współpracę z korepetytorem – gwarancja nieupubliczniania niewiedzy.

Jak widać zatem przyczyn zjawiska korepetycji jest wiele, a wśród nich najistotniejsze wydają się być zatracenie funkcji edukacyjnej szkoły oraz funkcji

socjalizacyjnej, do czego przyczyniają się sami nauczyciele wykazując swoje zaangażowanie dopiero na lekcjach prywatnych.

Rynek korepetycji rozwija się tym intensywniej, im więcej wprowadza się zmian do programów szkolnych, a tych jak powszechnie wiadomo nie brakuje. Uczniowie potrzebują wówczas wsparcia, a nauczyciele tylko zachęcają ich do tego. Korepetycje pogłębiają nierówności w dostępie do edukacji, gdyż nie wszystkich rodziców stać na opłacenie z domowego budżetu dodatkowych lekcji dublujących wiedzę szkolną. Ten konkurencyjny „pęd do wiedzy” wygrywają więc uczniowie, których rodziny mają większe możliwości finansowe. Z badań Instytutu Spraw Publicznych wynika, że prawie 75% korzystających z prywatnych lekcji to uczniowie oceniający status swojej rodziny jako dobry. Podobnie kształtuje się odsetek uczniów pochodzących z rodzin o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym i wynosi niemalże 60%, podczas gdy tylko 35% uczestniczących w korepetycjach wywodzi się z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym.

Charakter pracy korepetytorów polegający głównie na „samozatrudnieniu” sprzyja unikaniu płacenia podatków oraz składek należnych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, stąd też korepetycje są w znakomitej większości przypadków przykładem pracy nielegalnej, należącej do szarej strefy gospodarczej.

Tak jak różna jest specyfika przedmiotów tak różna jest ich metodyka, więc korepetycje poszczególnych przedmiotów będą różniły się przebiegiem i zakresem zainteresowania. Korepetycje z przedmiotów ścisłych i technicznych zawodowych, takich jak matematyka, fizyka, chemia, czy na przykład mechanika techniczna lub elektrotechnika sprowadzają się zwykle w systemie doraźnym do rozwiązywania zadań liczbowych, w systemie przygotowania do egzaminów – z reguły realizuje się w formie kompaktowej program nauczania z naciskiem na elementy trudniejsze, bardziej złożone, sprawiające problem pobierającemu korepetycje. Nauka przedmiotów przyrodniczych i humanistycznych charakteryzuje się koniecznością przyswajania sporej ilości treści i wydawałoby się, że wystarczy te treści przeczytać i przyswoić, jednak na przykład w przypadku biologii – niezbędna wydaje się pomoc nauczyciela w wyjaśnieniu zasad przemian energetycznych w organizmie, czy chociażby przemiany komórkowej. W przypadku historii powodem konieczności pobierania korepetycji może być źle dobrany przez nauczyciela w szkole podręcznik w przypadku, gdy wykłady prowadzone przez niego nie pokrywają wszystkich treści, których wymaga potem na sprawdzianach – a jak wiadomo historia to nauka o przyczynach i skutkach ludzkich działań umiejscowionych w danych okolicznościach i czasie – a nie tyl-

ko wyuczenie się dat. Język polski wymaga nauczenia się gramatyki, która może sprawiać problemy nawet osobom, które pięknie potrafią się wypowiadać i pisać – to jest jeden z najczęstszych, zaraz po przygotowaniu do ustnego egzaminu maturalnego, powodów korzystania z korepetycji z języka ojczystego. Wiadomo również, że informatyki dużo szybciej nauczy ktoś, kto siedzi obok ucznia przy komputerze i na bieżąco podpowiada działania i poprawia błędy, niż podręcznik, w którym przecież wszystko jest wyjaśnione krok po kroku, a jednak niektórym sprawia dużo problemów.

Zindywidualizowanie zajęć, a poprzez to indywidualne podejście do każdego odbiorcy to znaczący argument przemawiający za korepetycjami w ujęciu lekcji indywidualnych. Pozwala to również na pracę z uczniem w uruchomieniu jego kanału przyswajania informacji, tzn. jeżeli ktoś jest np. kinestetykiem – to prowadzący z reguły nie zakazuje mu przespacerować się po pokoju (czego nie może przecież robić na lekcji w szkole) tym bardziej, że zajęcia odbywają się często w domu zainteresowanego, w jego własnym, zapewniającym bezpieczeństwo otoczeniu. Inny aspekt lekcji prywatnych jest taki, że na korepetycjach uczeń nie będzie oceniany, nie będzie wyśmiany za brak wiedzy, poza tym idea korepetycji zakłada właśnie dogłębną analizę braków i wyjawienie korepetytorowi swojej niewiedzy.

Tak jak różne są motywy, którymi kierują się uczęszczający na korepetycje, tak różni są sami ich odbiorcy i tak różnego wymagają zainteresowania. Innego podejścia i zaangażowania wymagają uczniowie, którzy chcą zniwelować bieżące braki i pobierają korepetycje doraźnie, korepetytor ocenia luki w wiedzy i reaguje na konkretny brak. I tak do następnego razu. Inaczej z uczniem przygotowującym się do egzaminu, np. egzaminu maturalnego z zakresu rozszerzonego. Wtedy korepetycje sprowadzają się z reguły do realizacji założonego programu. Inaczej też pracuje się z uczniem, który pragnie rozszerzyć wiedzę zdobytą na lekcjach w szkole i w wyniku własnych dociekań, bo zamierza w przyszłości studiować np. medycynę, farmację czy oceanografię. Innym typem ucznia jest ten, który z kolei preferuje korepetycje internetowe typu on-line, czy dla osób, które lubią przyswajać wiedzę w swoim tempie, bez jakiegokolwiek „narzucania się” osoby korepetytora typowe korepetycje off-line, które może sobie odtwarzać w dowolnej chwili i dowolną ilość razy powtarzać fragmenty dla utrwalenia. Inne oczekiwania będzie miał też ktoś, kto przyszedł na korepetycje z języka obcego dla rozszerzenia i doskonalenia języka – taki ktoś będzie wymagał raczej konwersacji, a uczeń uczący się do sprawdzianu zatopi się w gramatyce.

Wraz z rozwojem wszelkich usług internetowych nie zabrakło również miejsca dla korepetycji. Wspomniane wcześniej korepetycje w formie on-line

w zasadzie różnią się tylko tyle od tradycyjnych, że korepetytor dostępny na ekranie i w głośnikach komputera, a uczeń jeżeli trzeba przesyła zadania drogą elektroniczną. W systemie off-line, który jest w zasadzie inną formą audycji w telewizji edukacyjnej, z tą różnicą, że zainteresowany pobiera wykłady z reguły w formie filmów, które może w każdej chwili odtworzyć, zatrzymać, cofnąć i powtarzać do woli. Wymiana informacji następuje również poprzez popularne komunikatory video i tekstowe jak i poprzez pocztę elektroniczną. Taki rodzaj aktywności ma swoje zalety: nieistotna jest odległość między korepetytorem i uczniem, łatwiej ustalić czas spotkania, uczeń odbiera korepetycję siedząc wygodnie w swoim pokoju. Taki system ma, jak każdy inny, swoje zalety ale i wady. Młodzież korzystająca z Internetu potrafi również od razu wykorzystać wszystkie jego możliwości. Dużą popularnością cieszą się portale oferujące gotowe wypracowania z wszystkich nauczanych w Polsce przedmiotów szkolnych. Mimo, że jest to bez wątpienia pomoc w odrobieniu zadanych prac domowych taką formę jednak należy rozumieć w charakterze „odpisania zadania domowego”. Jednak bardzo duży odsetek respondentów różnych badań przyznaje się do korzystania z tego rodzaju pomocy. Można ją z resztą porównać do działań korepetytorów, szczególnie przedmiotów humanistycznych, którzy w identyczny sposób „pomagają” swoim klientom w napisaniu na przykład referatu, czy pracy semestralnej.

W wielu krajach legalnie działające profesjonalne ośrodki udzielające korepetycji istnieją od kilkudziesięciu lat, np. niemiecka *Shülerhilfe*, w Polsce zaś takie placówki powstają dopiero od niedawna. Przykładem może być *Epsilon* w Lublinie, *Mobile Teachers* z Ostródy, Olsztyna i Elbląga, a także *KU – MA* z Kielc prowadząca kursy maturalne. W wielu większych miastach Polski, tj. w Łodzi, Wrocławiu, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Zielonej Górze, Opolu i Jeleniej Górze śmiało na rynek wkracza firma *Platu Korepetycje*. W szkole tej zajęcia prowadzone są w nielicznych grupach lub indywidualnie, a korepetytorzy dokumentują postępy dzieci w nauce i zdają relacje rodzicom. W zależności od potrzeb dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach kilka razy w tygodniu.

Korepetycje to problem złożony, który należałoby rozpatrzyć jeszcze pod względem etycznym. Niejednokrotnie zdarza się tak, że właśnie sami nauczyciele niejako wymuszają korepetycje na uczniach. Można zatem stwierdzić, że wówczas przyjmują one już postać korupcji. Etykę nauczycielską należy rozumieć jako postawę moralną, postawę życiową, postępowanie zgodne z kryteriami moralnymi zawodu oraz przyjęcie odpowiedzialności za jego wykonywanie. Z pomocą w rozstrzygnięciu problemów etycznych w społecznej roli nauczyciela przychodzi *Kodeks Etyczny Nauczyciela*,

w którym już w założeniach ogólnych jest mowa o tym, że jako dysponent dóbr edukacyjnych nauczyciel ponosi odpowiedzialność za sprawiedliwy dostęp do możliwości rozwojowych pozostających w jego dyspozycji (Kodeks Etyczny Nauczyciela). W innym zaś miejscu owego kodeksu jeszcze bardziej uwidoczniiony jest naganny stosunek wobec chęci odnoszenia korzyści finansowych kosztem ucznia.

*Nauczyciel nie może wykorzystywać swojej pozycji dla osiągnięcia kosztem ucznia i jego rodziców lub opiekunów korzyści osobistych. W trosce o godność zawodu nauczyciel jest szczególnie odpowiedzialny za to, aby rozpoznawać i eliminować wszelkie sytuacje, które mogą być przez ucznia lub inne osoby interpretowane jako korupcyjne* (Kodeks Etyczny Nauczyciela).

Zatem, w świetle powyższych słów, korepetycje płatne udzielane swojemu uczniowi, a także wymuszanie, by pobierał je u innej, wskazanej przez nauczyciela osoby są wysoce nieetyczne, mimo iż nie ma zapisów prawnych dotyczących udzielania korepetycji.

Opierając się na aktualnym raporcie przygotowanym przez portal Ekorki.pl można stwierdzić, że polski rynek korepetycji kwitnie. Ekorki.pl to jeden z najstarszych i największych portali internetowych, który skupia prywatnych nauczycieli (korepetytorów) oraz osoby chcące podjąć udział w korepetycjach. Aktualnie rynek korepetytorów jest porównywalny z liczbą mieszkańców Sopotu i wynosi około 35 tysięcy osób, które udzielają korepetycji ze 134 przedmiotów. Według raportu portalu Ekorki.pl 68% korepetytorów to kobiety. Wbrew utartym schematom, to już nie studenci (osoba do 25 roku życia) stanowią większość korepetytorów, a osoby między 25 a 30 rokiem życia (czyli początkujący nauczyciele, którzy udzielaniem korepetycji dorabiają sobie do skromnej pensji). W 2008 roku osoby, które nie ukończyły 25 roku życia stanowiły 51% ogółu badanych, a w 2012 roku – zaledwie 15%. Wyraźnie widoczna jest również tendencja do starzenia się grona nauczycieli udzielających korepetycji. Rośnie procent korepetytorów w wieku powyżej 30 roku życia i w roku 2012 wynosił już 35% ogółu populacji.

Wśród najpopularniejszych przedmiotów, z których udzielane są korepetycje, znalazł się język angielski (20%), matematyka (18%) oraz język niemiecki (7,5%). Sporym zainteresowaniem cieszy się także chemia, język polski, fizyka i język francuski.

Najbardziej chłonny rynek korepetytorów to województwo mazowieckie, niemalże 30% ogółu, z czego przeważająca większość jako obszar swoich usług wskazuje Warszawę. Na kolejnych miejscach w raporcie uplasowały się województwa: śląskie, małopolskie i wielkopolskie, w których również prywatni nauczyciele działają głównie w stolicach regionów. Zaś naj-



mniejszy udział w rynku korepetycji mają województwa: warmińsko – mazurskie, lubuskie, opolskie, świętokrzyskie i podlaskie.

Wydaje się, że widmo kryzysu uderzyło również w korepetytorów i aby być konkurencyjnymi w walce o klienta średnie stawki za godzinę lekcyjną spadły w 2012 roku do 25,50 zł w porównaniu do roku 2011, gdzie wynosiły 27 zł. Najdrożej zapłaci się za lekcję z przedmiotu mechanika płynów, bo średnio aż 84,40 zł, najmniej natomiast za lekcję z bibliotekoznawstwa – 25 zł. Średnia stawka godzinowa najczęściej poszukiwanych anglistów wynosi 30,44 zł i mimo kryzysu ich stawki ciągle rosną. Najdroższe usługi korepetytorskie świadczą prywatni nauczyciele w województwie mazowieckim, ze średnią stawką 35 zł za godzinę lekcyjną. Korepetytorzy z województwa kujawsko – pomorskie swoje usługi wyceniają średnio na 26 zł za lekcję, zaś statystycznie najtańsi są korepetytorzy z województwa lubelskiego z kwotą 25 zł za godzinę.

Raport portalu Ekorki.pl można by posumować stwierdzając, iż statystyczny korepetytor to kobieta w wieku około 28 lat, zamieszkująca województwo mazowieckie i udzielająca korepetycji głównie z przedmiotów humanistycznych, wyceniająca godzinę lekcyjną swojej pracy średnio na 25,50 zł.

Rozpowszechnienie korepetycji świadczyć może o porażce oświatowej polityki państwa. Zdaniem socjologa Krzysztofa Kosęły (...) *państwo ze swoją pretensją do organizowania oświaty, a przynajmniej regulowania równego dostępu i wyznaczania wzorców jakości nauczania stoi teraz przed koniecznością rozwiązania problemu, którego pojawienia nie przewidywano, wprowadzając powszechny obowiązek szkolny. Widać jak opór uczniowskiej materii i chęć rozegrania sytuacji na własną korzyść przez nauczycieli zrodziły zjawisko, nad którym już trudno jest zapanować* (Putkiewicz E.).

Okazuje się, że problem korepetycji, to nie tylko problem naszego kraju a całego rozwiniętego świata. Badania wskazują, że najmniej usługami korepetytorów są zainteresowani Finowie, zaś najbardziej chłonny rynek to państwa azjatyckie, głównie Hongkong i Korea Południowa, gdzie popularność firm korepetytorskich jest porównywalna z popularnością seriali telewizyjnych. Na dobre zjawisko to zagościło również we Francji, w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a także w krajach postkomunistycznych, co wynika z badań przeprowadzonych przez *Open Society Institute*.

Poniższe dane obrazują udział uczniów w korzystaniu z prywatnych lekcji wybranych krajów w Europie i na świecie.

- Niemcy - 14,8 % (2010 r.),
- Kanada - 17,8 % (1997 r.),

- Wielka Brytania - 20% (2007 r.),
- Austria - 20% (2010 r.),
- Portugalia - 55% (2007 r.),
- Słowacja - 56% (2007 r.),
- Litwa - 62% (2007 r.),
- Chiny - 64,3% (2004 r.),
- Japonia - 65,2% (dane z 2007 r.),
- Polska - 67% (2007 r.).
- Cypr - 86,4% (dane z 2003 r.),
- Kenia - 87,7% (2000 r.),
- Azerbejdżan - 90% (2006 r.),

Powyższe dane dowodzą, że zjawisko korepetycji dotyczy w różnym, jednak znacznym stopniu krajów na wszystkich kontynentach. Odrębną kwestią pozostaje jednak idea jaka przyświeca temu zjawisku w poszczególnych krajach. Dla przykładu takie kraje jak Stany Zjednoczone, Australia i Wielka Brytania stworzyły specjalne programy rządowe, służące wyrównaniu poziomów i stworzenia równych szans, poprzez różne formy refundacji wydatków poniesionych na prywatne lekcje prowadzone poza zajęciami szkolnymi. Niestety w pozostałej większości krajów progres zjawiska korepetycji wynika raczej z nieudolności systemu nauczania (Bray Mark, Biswal Bagala P., s. 220-240)

Warto również rozważyć kwestie korepetycji przez pryzmat aspektu ekonomicznego. Budżet gospodarstw domowych przeznaczony na prywatne lekcje w krajach zarówno wysoce rozwiniętych ekonomicznie jak i rozwijających się sięga nierzadko nawet ponad 1500 euro rocznie. We Francji w 2007 roku wydatki budżetowe państwa na edukację wynosiły ok. 6% PKB – co dało ok. 96 mld euro – natomiast zarejestrowany dochód z korepetycji wyniósł ok. 2,21 mld euro , daje to 2,3% wydatków państwa na edukację. Z kwoty tej osiem wiodących firm zajmujących się udzielaniem korepetycji zarobiło ponad 161 milionów euro. Liczba osób korzystających z usług tych firm wyniosła 203500, co po przeliczeniu kwoty dochodu przez liczbę klientów daje uśrednioną kwotę wydatków na korepetycje na jedną osobę 791 euro na rok (ponad 3300 złotych). Prof. Mark Bray w swych publikacjach podaje kwotę 32 euro płaconą za godzinę korepetycji firmom we Francji. Przy przeliczeniu średniej ilości godzin pobieranych prywatnie lekcji – czyli 4 miesięcznie, otrzymujemy kwotę wyższą niż 1200 euro rocznie. Należy jednak wspomnieć o rządowej inicjatywie wspierania rodzin inwestujących w lekcje prywatne. Dzięki inicjatywie ministra spójności społecznej system podatkowy zakłada możliwość odpisania od podatku kwoty wydanej na ko-

repetycje, co niesie za sobą oddźwięk w postaci likwidowania szarej strefy w tej dziedzinie, stwarzanie nowych miejsc pracy no i oczywiście odciążenie budżetów domowych rodziców dzieci w wieku szkolnym.

Wartym ukazania wielkości zjawiska jest również przykład Korei Południowej, o której Michael J. Seth pisze, że aktualnie przeżywa „gorączkę edukacyjną” a edukacja stanowi „narodową obsesję”. Badania statystyczne prowadzone w Korei dowodzą jak ważny w istocie jest dla Koreańczyków poziom wykształcenia i jakie są w stanie ponieść koszty wspomnianej „gorączki”. J. Kim przedstawia dane, według których w 2007 roku z korepetycji korzystało 63% uczniów szkół średnich wyższych, 78% uczniów szkół średnich niższych i ponad 88% szkół podstawowych. Suma wydatków gospodarstw domowych, która przeznaczona została na korepetycje wyniosła 24 miliardy dolarów - stanowiło to 2,3% PKB Korei Południowej, co z kolei stanowiło równowartość 80% całości nakładów państwa na edukację publiczną na szczeblach szkół podstawowych i średnich (Bray M. 2012).

W Polsce, według danych zebranych przez zespół Barbary Murawskiej i Elżbiety Putkiewicz, prezentowanych głównie w publikacjach autorów zagranicznych, sytuacja przedstawia się następująco: z korepetycji w formie zajęć indywidualnych i kursów korzysta ponad 65% populacji osób w wieku szkolnym. Na podstawie analizy ogłoszeń i wywiadów z osobami korzystającymi z usług korepetytorów można przyjąć, że cena za godzinę korepetycji waha się od 15 zł w obszarze występowania dużej konkurencji (głównie studenci) do 50 zł u polecanych, sprawdzonych korepetytorów. Godzina korepetycji z języków obcych to średnio 45 zł, indywidualne konwersacje osiągają cenę nawet 100 zł za godzinę. Uśredniając do 40 zł za godzinę i mnożąc przez 1 godzinę tygodniowo przez okres 10 miesięcy otrzymujemy kwotę 1600 złotych rocznie dla jednego ucznia za jeden przedmiot. Cena za kursy przygotowujące do matury (jako nowa forma działalności przede wszystkim uczelni wyższych) waha się w granicach 1700-2500 złotych za przedmiot. Kurs językowy to ok. 2000 zł rocznie, kurs pamięci lub szybkiego czytania to kwota minimum 2500 zł rocznie (Putkiewicz, 2005). Nawet znając stawki ciężko jest oszacować, nawet w przybliżeniu wysokość dochodów płynących z korepetycji w Polsce. Wielkość rynku korepetycji jest w zasadzie niemożliwa do ustalenia. Wielu korepetytorów nigdzie się nie ogłasza i udziela lekcji wyłącznie po znajomości. Są nie do wykrycia. Na działalność osobistą polegającą na udzielaniu korepetycji nie potrzeba ani uprawnień, ani jakiegokolwiek zezwolenia, ani nie istnieje konieczność rejestrowania działalności gospodarczej. Należy jedynie doliczyć do dochodu ogólnego dochody z korepetycji. Przypadki takie są jednak rzadkością. Zdaje się, że nikomu nie zale-

ży na upublicznieniu zjawiska, bo i w jakim celu – rodzice musieliby więcej zapłacić za lekcje, korepetytorzy pozbyliby się części dochodu na rzecz podatków, a państwo musiałoby przyznać, że jednak zjawisko korepetycji ma jakiś realny wymiar w Polsce.

Z istnieniem korepetycji w państwie, gdzie istnieje opłacany z budżetu publiczny systemem edukacji można się zgadzać lub nie, jednak na nadużycia zgody być nie może. Niestety obszar prywatnego kształcenia, czy dokształcania nie jest wolny od wad. Śledząc dyskusje prowadzone na forach internetowych można wyliczyć powtarzające się nadużycia, czy patologie towarzyszące zjawisku korepetycji.

Do patologii korepetycji, zaliczyć należy fakt „naprowadzania” ucznia na zadania, które zastosowane będą w pracy klasowej w przypadku prowadzenia korepetycji przez nauczyciela przedmiotu z klasy pobierającego korepetycję. Takie działanie zapewniało uczniowi bezwzględne powodzenie w szkole, a nauczycielowi pewny, stały dochód. Podobne działanie stosowane „krzyżowo” przez kolegów nauczycieli, gdy jeden jest z drugim w ścisłym kontakcie na temat merytorycznej zawartości prac klasowych – odsuwać to ma podejrzenie od opisanego wyżej postępowania. Kolejne stwierdzone przewinienie, stosowane przez korepetytorów przedmiotów humanistycznych to fakt pisania wypracowań, referatów itp., czy wykonywania prezentacji za pobierającego korepetycję – typowy przykład „pomocy uczniowi w odrobieniu zadania domowego”. Ten sam zarzut dotyczy korzystania z zasobów portali internetowych. Podobny proceder uprawiają korepetytorzy języków obcych w temacie wykonywania tłumaczeń. Zdarzeń podobnych i innych występuje wiele i jak długo będą one opłacalne dla każdej ze stron, tak długo będą miały miejsce. Niestety w takich przypadkach przeciwstawić mogą im się tylko etyka nauczyciela i sumienie ucznia.

Wsparcie, czy porażka? Żeby korepetycję traktować w charakterze wsparcia, muszą system edukacji wspierać - ale nie mogą go przecież zastępować. Przestały być rzadkością przypadki, kiedy uczeń unika chodzenia na przedmiot, na którym nauczyciel zajmuje się głównie odpytywaniem, za to uczęszcza z tego przedmiotu na korepetycję, twierdząc, że go nawet interesuje ale w szkole i tak się wiele nie dowie. Inne przykłady, gdzie uczeń, który regularnie uczęszcza na lekcje, unika pracy klasowej w terminie jej pisania, bo wciąż czuje się nieprzygotowany, by następnie pójść na korepetycję i w najbliższym terminie napisać pracę na dobrą ocenę. Uczniowie przytaczają przykłady takich metod prowadzenia zajęć, które polegają na tym, że nauczyciel zadaje do przeczytania na lekcji rozdział z podręcznika (bo musi uzupełnić dziennik lub sprawdza klasówki), po

czym prowadzi szybki, bo przecież zostało mało czasu i często niezrozumiały wykład, lekcja się kończy więc poleca „doczytać resztę w domu i wykonać przykłady zadań z ćwiczeń”. Kolejna lekcja rozpoczyna się od odpytywania materiału, który tak naprawdę uczniowie mieli przerobić sami i scenariusz powtarza się z lekcji na lekcję. Nauczyciele tłumaczą się oczywiście przeładowaniem programu i gonitwą w jego realizacji, szkoła tłumaczy się tym, że oprócz funkcji dydaktycznej pełni jeszcze inne funkcje. Ale czy naprawdę tak jest? No bo jeżeli wypełnianie zadań funkcji wychowawczej zabiera tyle sił i środków, to po co taki alarm na przykład w temacie rosnącej agresji w szkole, czy braku poszanowania wartości i autorytetów, czyż nie tego uczeń również powinien nauczyć się w szkole. Jednak prawda leży gdzieś pośrodku. Bo poza powyższymi przykładami uczniowie podają również skrajnie odmienne, gdzie nauczyciel potrafi tak zainteresować przedmiotem, że nawet wagarujący uczniowie przychodzą w ciągu dnia tylko na jego zajęcia, bo potrafi tak ciekawie przeprowadzić każdy temat, że w domu powtórka zajmuje tylko chwilę, bo lwia część wiedzy przekazał w ciekawej formie nauczyciel na lekcji. Więc jaki typ modelu edukacji można wspierać, a jaki należałoby zastąpić.

W krajach rozwiniętych, takich jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Australia powstały rządowe programy wspierania systemu edukacji, z założenia obejmujące uczniów słabszych, gorzej sytuowanych finansowo, realizowanym poprzez różnego rodzaju formy finansowania prywatnych lekcji. Zadaniem było wyrównanie poziomu słabszych uczniów do poziomu klasy i przez to wyrównanie szans dla ogólnego rozwoju. Idea dobra, choć bez przeprowadzenia badań i monitoringu przyznaje się, że skutki owych prób wsparcia systemu były niewiele znaczące i tak naprawdę to znowu chodziło o pieniądze. Jednak zjawisko korepetycji zostało tam zauważone i podjęto próby wykorzystania go pośrednio do poprawy jakości kształcenia. W Polsce, mimo że od lat różne jednostki podejmują próby zwrócenia uwagi na problem wzbierającej fali korepetycji strona administracji państwowej pozostaje bez reakcji w podnoszonej sprawie. Poniosłoby to bowiem za sobą ogromne koszty zmian i to nie tylko przecież finansowe, ale i systemowe. A tak jak problemu nie widać, to widocznie nie istnieje. Nie tylko szkoła ale i dom okazuje się być w interakcji do prywatnego szkolnictwa. Jest już specjalizacja z korepetycji w zakresie nauczania początkowego. Dzieci chodzą na korepetycje z nauki czytania i pisania literek, liczenia w zakresie do 20 a rodzice twierdzą, że zawiezenie siedmiolatka na korepetycje ich odciąża – nauczyć liczyć do 20 własne dziecko jest obciążeniem. Ironizując, skoro więc dzięki korepetycjom rodzice są „odciążeni”,

a uczniowie zdają egzaminy, które są wykładnią przygotowania szkolnego, to czy w istocie wsparciem nie są?

Uczniowie, którzy zwykle w szkole otrzymują oceny dobre i bardzo dobre (nie wyłączając również celujących), decydując się na zdanie egzaminu maturalnego w zakresie rozszerzonym, korzystają z korepetycji twierdząc, że aby sprostać wymogom stawianym przed nimi na egzaminach, chcąc uzyskać wysoką liczbę punktów przyznają, że nie czują się na siłach bazując tylko na wiedzy wyniesionej ze szkoły mieliby wiele obaw o wynik. W takim rozumieniu korepetycje stają się wsparciem nie systemu edukacji, ale właśnie ucznia i po części budżetu nauczyciela.

Zjawisko korepetycji to problem złożony, który trudno definitywnie ocenić. Z jednej strony te dodatkowe lekcje płatne pomagają uczniom poszerzyć swoje zainteresowania, udoskonalać umiejętności czy pomóc w osiągnięciu celu, jakim niewątpliwie jest dostanie się na dobre studia. Z drugiej zaś strony, jak sugerują wyniki przeprowadzonego badania są przyczyną nierówności w dostępie do edukacji. Na kosztowne lekcje dodatkowe mogą pozwolić sobie głównie rodziny o dobrej kondycji finansowej. A co więc z dziećmi mniej zamożnych rodziców? Czy z góry należy je sklasyfikować na słabszych uczelniach, czy zepchnąć na margines tej chorej, zakrojonej na szeroką skalę, już od najmłodszych lat, konkurencji w szkole.

Próbując zatem odpowiedzieć na postawione retorycznie pytania na wstępie niniejszego artykułu czy korepetycje to wsparcie czy porażka współczesnej dydaktyki, powiedzieć należy o porażce systemu dydaktycznego państwa. Stanowią bowiem szarą strefę nie tylko edukacji, ale i gospodarki, to niejednokrotnie zdarza się, że przyjmują formę korupcji. Poza tym burzą ideę szkoły, jej funkcję edukacyjną i społeczną, a także zatracają postawę moralną nauczyciela jako wzorca dla ucznia. Nauczyciele coraz częściej jedynie egzekwują wiedzę na lekcjach nie pomagając w jej zdobyciu i przyswojeniu, zaś funkcja społeczna szkoły przekształca się raczej w społeczno – edukacyjny „wyścig szczurów” dzieląc uczniów na kategorie, a nie jednocząc.

Kwestia korepetycji, ignorowana przez wielu, powinna zatem stać się tematem jawnej debaty społecznej, a przede wszystkim zostać przedyskutowana przez osoby odpowiedzialne za organizację systemu oświaty w Polsce – kraju w którym to państwo ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia równego dostępu do bezpłatnej edukacji, z czego w świetle powyższych rozważań nie do końca się wywiązuje.

**Bibliografia**

- Biswal Bagala P., Private Tutoring And Public Corruption: A cost-effective education system for developing countries, "The Developing Economies" 1999, Vol. 37 (2), s. 22-240.
- Bray M. (2012), *Korepetycje: cień rzucany przez szkoły*, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa.
- Bray M. (2011), *The Challenge Of Shadow Education: Private tutoring and its implications for policy makers in the European Union*. An independent report prepared for the European Commission.
- Dang Hai-Anh, Rogers F. Halsey, *The Growing Phenomenon of Private Tutoring: Does It Deepen Human Capital, Widen Inequalities, or Waste Resources?* "The World Bank Research Observer", 2008, vol. 23, no. 2, s. 161-200.
- Grabas, M., *Korepetycje pod strzechę*, „Przegląd Oświatowy”, 2001, Nr 4, s.7-8
- Klichowska S., *Czy możliwa jest szkoła bez korepetycji?* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2006, R. 46, nr 1, s. 54-56 .
- Kulikowska, B., *Dlaczego korepetycje są tak ważne?*, „Wychowanie na co dzień”, 2005, nr 3, s.21.
- Kuncewicz-Dygała, D., *Korepetycje „za” i „przeciw”* , „Problemy Opiekuńczo wychowawcze”, 2002, nr 4, s. 52-54.
- Łazarska M.: *Etyka nauczyciela*, „Aspekty” 2007 nr 1 (34).
- Madkowiak, K., *Fenomen korepetycji*, „Edukacja i Dialog”, 2003 , nr 2, s. 53-57.
- Nowacka A., Szewczyk-Jarocka M., *Korepetycje jako problem systemu edukacji w Polsce*, „Zarządzanie i Edukacja”, 2012, nr 82, s. 135-148.
- Nowacka, A. *Korepetycja jako przykład pracy nierejestrowanej: badania własne* „Pieniądze i Więż”, 2011, R. 14, nr 3, s. 164-170 .
- Nowicka, D., *Wojna korepetycjom: połowa uczniów bierze płatne lekcje*, „Dyrektor Szkoły” 2003, nr 12, s. 8-10.
- Nowikowska E., *Korepetycje i inne skandale*, *Gazeta Wyborcza*, 2008, 9 kwietnia 2008.
- Okoń W. (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. Żak, Warszawa.
- Paciorek W.: *Korepetycje – konieczność czy moda*, „Wszystko dla szkoły” 2006 nr 4-5.
- Putkiewicz E.: *Korepetycje – szara strefa edukacji*, „Analizy i Opinie” nr 56.

- Putkiewicz E. (2005), *Korepetycje - szara strefa edukacji*, wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Rabij, M., *Cena matury* „Newsweek Polska”, 2008, nr 21, s. 52-55.
- Raszeja, J., *Szkoła w korku*, „Cogito”, 2008, nr 21, s. 12-14.
- Rękawek, A., *Czy możliwa jest szkoła bez korepetycji?* „Dyrektor Szkoły”, 2006, nr 2, s. 35-36.
- Rynkowska B., *Biznes w szkole*, „Magazyn”, 2004, nr 2312, s. 5.
- Rynkowska B., *Nie ta kieszeń pani minister*, „Magazyn”, 2004, nr 2331, s. 5.
- Siadak, G. *"Private tuition" i "private tutoring", czyli o korepetycjach w polskim systemie edukacji* „Forum Dydaktyczne”, 2009, Nr 5/6, s. 159-164.
- Smoluk, A., *Privatissime, czyli o korepetycjach* “Didactics of Mathematics”, 2004, Nr 5, s. 75-82 .
- Sowa, A., *Zakorkowani: szara strefa nauczania* „Polityka”, 2006, nr 10, s. 40-42.
- Sterna, D. *Korepetycje* „Dyrektor Szkoły”, 2005, nr 1, s. 12-14 .
- Stępień, M., *Kursy i korepetycje w Polsce*, „Cogito”, 2001, nr 5, s. 12-15.
- Szewczyk-Jarocka M., Nowacka A., *Utoring as an example of the undeclared part of labour market - individual study (Korepetycje jako przykład pracy nierejestrowanej - badania własne)*, „Pieniądze i Więź”, 2011 vol. 14, z. 3(52), s. 164-170.
- Topping K., *Tutoring, czyli wzajemne wspieranie się w nauce*, wyd. Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa.
- Trochanowski, W., *Korepetycje w kształceniu matematycznym*, „Dydaktyka Matematyki”, 2003, Nr 4, s. 91-96.
- Wiśniewska E., *Czy uczniom rzeczywiście są potrzebne korepetycje z języka obcego?* „Języki Obce w Szkole”, 2009/2010, R. 53/54, nr 6, s. 137-139.
- Zawadzka, A. T. *Globalne korki* „Polityka”, 2007, nr 7, s. 84-85.
- Zbyrad, T. *Korepetycje: moda czy upadek szkoły? : raport z badań przeprowadzonych przez studentów socjologii WZNoS KUL Jana Pawła II w Stalowej Woli wśród młodzieży licealnej* „Społeczeństwo i Rodzina”, 2009, nr 2, s. 130-140.



## Netografia

- Pezdra A.: *Koniec epoki kredy*,  
[http://wyborcza.pl/autorzy/1,128997,12550693.html?str=6\\_12630680](http://wyborcza.pl/autorzy/1,128997,12550693.html?str=6_12630680),  
14.08.2014 r., godz. 11.48.
- Kodeks Etyczny Nauczyciela,  
[ftp://ftp.wsap.edu.pl/Biblioteka\\_@ntykorupcyjna/KODEKS%20ETYCZNY%20NAUCZYCIELA.pdf](ftp://ftp.wsap.edu.pl/Biblioteka_@ntykorupcyjna/KODEKS%20ETYCZNY%20NAUCZYCIELA.pdf), 25.08.2014 r., godz. 14.00.
- [http://nauczyciel.wsipnet.pl/oswiata/os\\_zapytaj.php?pid=3899](http://nauczyciel.wsipnet.pl/oswiata/os_zapytaj.php?pid=3899),  
23.08.2014 r., godz. 17.55.
- *Polski Rynek Korepetycji*  
<http://www.egospodarka.pl/84929,Polski-rynek-korepetycji-2012,2,39,1.html>, 14.08.2014 r., godz. 12.00.
- Duszyńska A.: *Korepetycje w Polsce stają się coraz popularniejsze*,  
[http://www.wiadomosci24.pl/artukul/korepetycje\\_w\\_polsce\\_staja\\_sie\\_coraz\\_popularniejsze\\_129710.html](http://www.wiadomosci24.pl/artukul/korepetycje_w_polsce_staja_sie_coraz_popularniejsze_129710.html), 14.08.2014 r., godz.12:08.

### TUTORING: SUPPORT OR DEFEAT OF CONTEMPORARY DIDACTIC?

#### Summary

Tutoring is a private, after school, extra lessons of subjects taught in schools, which means the service for which you have to pay often considerable amount. Therefore, the tutoring market flourishes and what it is worth to emphasize, this is primarily a market for undeclared work, so this is a gray area of education and the economy. Also not without significance is the ethical issue of this problem. It happens that those granting tutoring in the subject teachers are learning every day pupil, who also provide after hours of paid tutoring. Although legally, giving private lessons to his pupils is not prohibited, The Code of Ethics Teacher treats this practice as morally reprehensible. The same also applies in the event of directing the student to another person designated by the teacher.

Tutors are, however, a phenomenon difficult in an unambiguous assessment, because in addition to all the negatives and social problems they bring, it does allow you to deepen the skills and interests of students.